

ROLNIK



BEZPŁATNY, ROLNICZY, DODATEK DO „GŁOSU POMORZA”

Rok 20

Wąbrzeźno, dnia 29 maja 1938 r.

Nr 7

Rozwój pszczelnictwa na Pomorzu

Dnia 15 b. m. odbył się w Toruniu w sali „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej walny zjazd delegatów Pomorskiego Związku Pszczelarzy poprzedzony Mszą św. którą odprawił kapelan P. Z. P. ks. Tęgowski w bazylice św. Jana.

Otwarcia zjazdu dokonał o godzinie 10.30 prezes p. Falkowski. Po przemówieniach powitalnych przewodnictwo zjazdu objął ks Tęgowski, powołując na sekretarzy pp. Mielcarkową z Torunia i Delewskiego z Grudziądza.

Następnie inż. Szydłowski wygłosił wyczerpujący referat n. t. „Znaczenie gospodarcze pszczelnictwa.

Po wygłoszonym referacie prezes Falkowski złożył obszernie sprawozdanie z zakresu działalności związku za rok ubiegły, stwierdzając że sytuacja pszczelnictwa kształtowała się na terenie pomorskim pod znakiem wyraźnego ożywienia.

Realizacja pracy szła w kierunku konsolidacji pszczelnictwa pomorskiego, usprawnień zarządu związku i istniejących oddziałów, powołania do życia nowych komórek organizacyjnych. Dalším etapem pracy było dążenie do podniesienia plonu nektaru, prowadzenie oświaty pszczelniczej obserwowanie i lokalizowanie chorób pszczełich. Wreszcie pod koniec okresu zeszłorocznego przygotowano grunt celem przyjęcia i otoczenia opieką pszczelarzy z powiatów nowo przydzielonych do woj. pomorskiego.

Stan liczebny na dzień 1 kwietnia br. wyraża się cyfrą 80 oddziałów (o 80 proc. większa w stosunku do roku ub.)

z 2376 członkami, co oznacza przyrost o 165 proc. w stosunku do roku ub.

Duży nacisk kładł zarząd na konkretną treść akcji oświatowej w oddziałach oraz na środki i metody praktycznego jej doskonalenia. W pierwszej linii zwracano uwagę na konieczność prowadzenia pogadarek i referatów na miesięcznych zebraniach, przy czym podkreślono, by one były połączone zawsze z pokazami praktycznymi. Gdzie zaś zachodziła konieczność gruntowniejszego pogłębiania wiedzy pszczelarskiej, tam zarząd organizował dwu wzgl. trzydniowe kursy.

Ponadto zorganizowano jeden ogólny kurs rozpoznawania i zwalczania chorób u pszczoł. Jednym z głównych środków pracy oświatowej było czasopismo fachowe „Pasieka Pomorska”, które jest bardzo poczytne, o czym świadczy choćby wzrost liczby prenumeratorów z 780 na 2200w ciągu ub. roku.

Zarząd posiada stację hodowli matek prowadzoną pod kontrolą Pom. Izby R. a której celem jest wyprodukowanie materiału o wysokiej wartości rozplodowej. Nadmienić również wypada, że zarząd wystąpił do P. I. R. z petycją o uruchomienie specjalnego laboratorium rozpoznawania i zwalczania chorób pszczełich. Wniosek został przychylnie potraktowany i laboratorium zostanie prawdopodobnie jeszcze w tym roku uruchomione.

Z rozwojem pszczelnictwa wiąże się zaopatrywanie gosp. pasiecznych w sprzęt pszczelarski. Stąd też zarząd, uruchamiając w Toruniu składnicę miodu,

która dobrze prosperuje, wprowadził w niej dział sprzedaży materiałów — i przyrządów, dostarczając je pszczelarzom w jak najlepszej jakości i po cenach najniższych.

Po wygłoszonym sprawozdaniu prezesa Falkowskiego, inż. Szulc z Pom. Izby Rolniczej wygłosił referat pt. „Opryskiwanie drzew a pszczoły”, po czym nastąpiła przerwa obiadowa.

Po wznowieniu obrad przewodniczył II części zjazdu p. Falkowski. Na wstępie p. Delewski z Brodnicy odczytał protokół z ostatniego zjazdu, po czym złożył sprawozdanie kasowe p. Dominicki z Grudziądza. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium.

Pod koniec komisja wnioskowa przedłożyła — kilka wniosków, dotyczących pszczelarstwa, które zjazd uchwalił względnie przekazał zarządowi do zrealizowania.

W uzupełniających wyborach do zarządu dokooptowano pp. Plińskiego z Dobrego oraz Czosnowskiego z Kruszewicy.

Budżet na rok 1938 uchwalono w wysokości ok. 10.000 złotych.

Na zakończenie prezes Falkowski rozdał dyplomy uznania długoletnim pszczelarzom pp.: emeryt. rektorowi Tka czykowi z Grudziądza, radcy Kralewskiemu ze Świecia, Dębskiemu Tomaszowi z Wąbrzeźna i Łuczowskiemu z Brodnicy, po czym prezes Falkowski zamknął obrady.

W zjeździe uczestniczyło około 200 osób.

PRAKTYCZNY ROLNIK

Nawożenie warzyw i drzew owocowych

Kapusta biała ma mniejsze wymagania niż kalafior, jednakże nie w wielkim stopniu. Przy uprawie w pierwszym roku po gnoju dajemy: siarczanu amonu 1,0 kg na 1 ar z soli potasowej 0,5 kg na 1 ar z superfosf. lub tomas. 2,5 kg na 1 ar z. W drugim roku po gnoju dajemy dawki podwójne. Kapusta wdzieczna jest za dawkę około 1 kg salety wapniowej na ar, pogłównie w czasie, gdy zaczynają się główki. Szczególnie ważne to jest podczas upraw wczesnych kapust.

Kapusta czerwona i włoska są nieco mniej wymagają od kapusty białej, jednak nawozów sztucznych można im dać tę samą ilość, co kapuście białej, przyczem siarczan amonu da się zastąpić przez azotniak, jak u kalafiora.

Marchew uprawia się w drugim lub trzecim roku po gnoju, dlatego też koniecznym jest zasilić ziemię następującymi nawozami sztucznymi: azotniaku 2,0 kg na 1 ar soli potasowej 0,75 kg na 1 ar superfosf. lub tomas. 3,3 kg na 1 ar Po przerwaniu za gęsto rosnących roślin zasiliamy marchew 1 kg dawką saletry wapniowej pogłównie.

Ogórek uprawia się w pierwszym roku po gnoju, danym koniecznym jest zasilić następującymi nawozami sztucznymi:

azotniaku	2,0 kg na 1 ar
soli potasowej	1,5 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	2,5 kg na 1 ar

Po rozwinięciu się dwóch do trzech liści daje się pogłównie dawkę pół kg salety wapniowej na 1 ar. Dając większą dawkę salety wapniowej, moglibyśmy spowodować zbyt silne bujanie sznurów — pędów ogórczanych i liści, a temsamem zmniejszyć osadzenie kwiatów żeńskich.

Pietruszka nawozimy jak marchew. **Pomidor** ma naogół podobne wymagania jak ogórek, jednakże zasiliamy go nawozami sztucznymi:

azotniaku	2,5 kg na 1 ar
soli potasowej	1,0 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	2,5 kg na 1 ar

Pomidor jest bardzo wdzieczny za nawozy sztuczne. Owoce wyrastają duże, ładne i smaczne.

Pora (Porree) pod względem wymagań pokarmowych jest bardziej wybredna niż cebula, zwłaszcza potrzebuje w ziemi dużo azotu. Można ją uprawiać na świeżym gnoju, jednak lepiej w drugim roku po gnoju, a więcej dać nawozów sztucznych i to:

azotniaku	2,5 kg na 1 ar
soli potasowej	2,0 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	2,0 kg na 1 ar

Następnie pogłównie zasiliamy porę saletrą wapniową w ilości jednego kg w trzech dawkach i to co trzy tygodnie, przyczem pierwszą dawkę sypimy 2 tygodnie po wysadzeniu roślin w pole.

Rabarber jest bardzo żarłoczny, tak samo jak kapusta i kalafior, dlatego też odpowiednio nawożenie nawozami, jak gnojem, w pierwszym roku ma wielkie znaczenie. Rośnie na żyznym, wilgotnym gruncie, wydaje grubomięsiste, nietykowane ogonki liściowe o ciekłej skórce i delikatnym smaku. Gnoj dajemy w jesieni. Ponadto daje się następującą ilość nawozów sztucznych:

soli potasowej	1,0 kg na 1 ar
superfosf lub tomas.	1,7 kg na 1 ar
salety wapniowej	1,3 kg na 1 ar

stosując ostatnią pogłównie trzykrotnie w dawkach po pół kg co 10 dni, przyczem pierwszy raz sypimy saletrę, gdy tylko ziemia rozmrażnie i rabarber zaczyna rosnać. Ponieważ rabarber pozostaje na jednym miejscu 5 do 8 lat, dlatego też co roku zasiliamy go nawozami sztucznymi, jak wyżej podano.

Rzodkiewka (Radischen) ma czas osięcia bardzo krótki i dlatego uprawiamy ją na ziemi naogół lepszej, zasobniejszej w pokarmy. Zasiliamy następującymi nawozami:

saletry wapniowej	1,9 kg na 1 ar
soli potasowej	1,5 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	4,2 kg na 1 ar

Sałata także ma krótki czas rośnięcia, dlatego też trzeba pod nią zasilać nawozy jaknajbardziej dla niej przyswajalne, by zdążyła je należycie wykorzystać. Daje się: trzy kg na jeden ar nitrofoski IG B (kalkhaltig), która zawiera: 14% azotu — z tego połowa azotu jest w formie saletrzanej, szybko działającej (Salpeterstickstoff), zaś druga połowa azotu w formie amoniakalnej, wolniej działającej (Amoniakstickstoff) — 14% fosforu, 18% soli potasowej (Kalisalz) i 8 do 10% palonego wapna. Ponadto daje się jeszcze 1,9 kg na 1 ar superfosfatu lub tomasówki.

Selera nie znosi świeżego gnoju, zatem uprawiamy ją w drugim roku po gnoju i zasiliamy nawozami sztucznymi, jak sałatę. Nie należy zapominać o wapniowaniu roli pod uprawę selery, gdyż w przeciwnym razie selera w gotowaniu czernieje.

Szparagi wymagają dużo pokarmu w ziemi, dlatego też co roku po rozrzuconiu walów (kopców) zasiliamy je nawozami sztucznymi:

azotniaku	1,5 kg na 1 ar
kainitu	7,0 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	3,3 kg na 1 ar

W maju dobrze jest zasilić szparagi da-

wką saletry wapniowej w ilości ok. 1 kg na 1 ar.

Szpinak (Spinat) dobrze jest uprawiać po wczesnych kartoflach, pod które gnojono, a pod szpinak daje się nawozy sztuczne:

soli potasowej	1,5 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	6,7 kg na 1 ar
saletry wapniowej	2,9 kg na 1 ar

pogłównie. Dwie dawki saletry sypimy tego samego roku, pierwszą w 10 dni po wejściu roślin, a trzecią dawkę daje się na wiosnę następnego roku.

Truskawki (poziomki) uprawia się kilka lat na jednym miejscu (mniej więcej trzy lata), dlatego też należy je zasilić następującymi nawozami sztucznymi (pierwszy rok silnie pognoić): saletry wapniowej 1,0 kg na 1 ar soli potasowej 1,0 kg na 1 ar superfosf. lub tomas. 4,7 kg na 1 ar Dobrze jest przed kwitnięciem dać pogłównie ½ kg tej soli po zbiorze truskawek.

Kartofle wczesne uprawiamy na gnoju, stosując przytem dla wydania lepszych plonów następujące nawozy sztuczne:

azotniaku	2,0 kg na 1 ar
soli potasowej	1,5 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	2,5 kg na 1 ar

II. Drzewa i krzewy owocowe
Podobnie jak z warzywami, sprawa ma się z drzewami i krzewami owocowymi, z tą tylko różnicą, że przy uprawie warzyw ziemię można co pewien czas przekopać z gnojem, gdy pod drzewem trudniej to zrobić, gdyż można uszkodzić korzenie drzew, które mają korzenie blisko pod powierzchnią ziemi, n. p. śliwy. Wówczas wielką pomoc oddają nam nawozy sztuczne, które można również stosować, rozpuszczając je

w wodzie. Wobec tego, że drzewa owocowe sięgają zwykle swoimi korzeniami daleko poza obwód (Umfang) korony, należałoby raczej nawozić całą przestrzeń w sadzie, nie zaś tylko pod samymi drzewami. Naogół powinno się drzewa i krzewy owocowe zasilać co 3 lub 4 rok gnojem, zaś co roku nawozami sztucznymi. O ile dajemy nawozy sztucznych pod poszczególne drzewko, należy obliczyć, ile ono zajmuje miejsca i stosować odpowiednią ilość nawozów. Powierzchnię, jaką zajmuje dane drzewo, oblicza się w ten sposób, że przyjmuje się przestrzeń ziemi pod całą koroną drzewa dodając jeszcze połowę tej powierzchni.

Pod grusze i jabłka można dać:

azotniaku	3,0 kg na 1 ar
soli potasowej	2,0 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	4,7 kg na 1 ar

Pod czereśnie, wiśnie, śliwy, brzoskwinie i morele daje się:

azotniaku	2,5 kg na 1 ar
soli potasowej	1,5 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	3,3 kg na 1 ar
wapna	2,0 kg na 1 ar

Pod orzechy włoskie i laskowe daje się:

azotniaku	2,5 kg na 1 ar
soli potasowej	1,7 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	4,2 kg na 1 ar
wapna	3,0 kg na 1 ar

Agrest (Stachelbeeren), maliny porzeczkowe (Johannesbeeren) i winogrona (owoce jagodowe) potrzebują:

azotniaku	1,5 kg na 1 ar
soli potasowej	1,0 kg na 1 ar
superfosfatu	2,5 kg na 1 ar

Szkółki drzew i krzewów owocowych powinno się również zasilać co roku nawozami sztucznymi a mianowicie:

azotniakiem	2,0 kg na 1 ar
solą potasową	1,3 kg na 1 ar
superfosf. lub tomas.	3,4 kg na 1 ar

Podczas silnego rośnięcia drzew owocowych należy je wzmocnić saletrą wapniową w ilości 1 kg na 1 ar. Dobre daje to rezultaty na słabo rozwiniętych pokładach, które wskutek złej miazgi mogą nie nadawać się do ockzowania. Dlatego siać należy saletrę na trzy do czterech tygodnie przed zamierzonym ockzowaniem.

Saletry wapniowej nie należy stosować w sadzie i szkółkach w końcu lata i jesieni, gdyż mogą się utworzyć zbyt soczyste pędy, które łatwo podczas srogiej zimy mogą zmarznąć.

Niektóre z wyżej wymienionych nawozów można przed wysiewem razem z sobą mieszać, n. p. azotniak z solą potasową, jednakże dobrze jest przed mieszaniami nawozów sztucznych zająć do tabeli mieszania nawozów (Mischungs-Tafel), którą otrzyma się w każdej spółdzielni i składzie, gdzie się nawozy sztuczne kupuje.

Podając powyższe nawozy sztuczne pod warzywa, staraliśmy się dobrać je o dość wysokiej zawartości procentualnej i tak:

- 1) azotniak (Kalkstickstoff) zawierający 21% azotu;
- 2) sól potasowa (Kalkstickstoff), zawierająca 40% tlenku potasu;
- 3) superfosfat (tomasówka rozpuszcza się w 2% kwasie cytrynowym) zawierająca 18% kwasu fosforowego w wodzie rozpuszczonej;
- 4) saletra wapniowa (Kalksalpeter), zawierająca 15,5% azotu;
- 5) siarczanu amonu (Schwefels. Amoniak), zawierająca 21,0% azotu;
- 6) Nitrafoska IG B (kalkhaltig), zawierająca 14% azotu, 14% kwasu fosforowego 18% tlenku potasu, i około 10% tlenku wapna;
- 7) kainit, zawierający 13 do 14% tlenku potasu.

Nadmienić trzeba, że czas stosowania niektórych nawozów sztucznych pod niektóre warzywa już minął.

O hodowli jedwabników

I hodowli morwy z siemienia

Zainteresowanie hodowlą jedwabników na terenie Rzeszy Niemieckiej przybrało w ostatnich czasach wprost żywiołowe rozmiary, tak, że ogrodnictwo nie mogło dostarczyć potrzebnej ilości morwy białej, potrzebnej do karmienia jedwabników.

Spółceństwo polskie na Pograniczu — trzeba to specjalnie podkreślić — kroczy w tym względzie na przednim miejscu. Nie każdy jeszcze wie, że hodowla jedwabników jest najbardziej dochodową hodowlą. Jedna osoba może z łatwością zarobić w ciągu 3 miesięcy więcej niż 300.— marek, przyczem rozchody wynoszą zaledwie 20% od dochodu.

Hodowla jedwabników jest pracą sezonową. Zależnie od ilości zmian może trwać od 1—3 miesięcy w porze letniej. Nadaje się przedewszystkiem dla małorolnych. Zapoznanie się z hodowlą nie nastęrcza żadnych trudności: wyuczyć się jej może zarówno osoba starsza jak i dziecko 10-cio letnie.

Podstawą hodowli jedwabników jest morwa biała, której liście służą za jedyny pokarm dla jedwabników. Morwę można hodować w postaci drzew i krzewów. Nadaje się również doskonale na żywoptoty, przyczem ma tę wyższość nad każdym innym żywoptotem, że nie gnieżdżą się w nim żadne inne gąsienice. Rośnie na każdym gruncie, byle ten nie był za mokry.

Podaje bodaj najmniej kosztowny sposób zaopatrzenia się w morwę białą.

Przygotować w ogrodzie kawaleczek ziemi (10 m kwadratowych) tak jak do warzyw i zasilać na nim drugiej połowie maja 5 gramów siemienia morwy białej (Maulbeersamen — po łacinie: morus alba).

Dobrze, gdy grządką jest częściowo zacieniona. Dlatego najlepiej wybrać w ogrodzie takie miejsce, które drzewa zacieniają w porze obiadowej,

a zrana i przed wieczorem promienie słoneczne mają dostęp. O ile nie ma się takiego miejsca, można wysiać na miejsce słoneczne, wsiewając w rzadki po kilka ziarn gorczycy, która prędzej wegetuje, ochraniając delikatnie roślinki morwy białej przed szkodliwym działaniem słońca.

Na przygotowanym poletku (8 m x 1,25 m) powtlaczać wprost rzadki (brózdki) w odstępach po 30 cm i wprószyć w nie siemię morwy białej, dodając ewentualnie po 5 do 6 ziarenek gorczycy (Senf), a potem przykryć najlepiej ziemią kompostową (przesianą) tak samo, jak marchew. W razie suszy przed wejściem i po wejściu obficie podlewać. Na zimę przykryć luźnym nawozem dla ochrony przed mrozem.

Siemię morwy białej można nabyć w każdym poważnym ogrodnictwie. O ile takiego ogrodnictwa niema w miejscu, można nabyć siemię w firmie: Otto Böttcher jun., Tabarz, Bez. Erfurt. Porcja 10 g kosztuje 30 fenigów.

Następnej wiosny można silniejsze rośliny wysadzić wprost na miejsce, gdzie ma być żywoptot, albo też przesadzić do szkółki na dwa lata, poczem można je wysadzić na miejsce przeznaczenia.

Ktoby się chciał zapoznać dokładnie z hodowlą morwy białej sprowadzi sobie z którejś z polskich księgarni (Św. Wojciecha, Poznań, albo K. Miarki, Mikołów Woj. Śl.) książkę Leona Wawrzkiwicza: „Praktyczna hodowla morwy białej”. O hodowli jedwabników można się dowiedzieć dokładnych danych z książki H. i St. Witaczków: „O hodowli jedwabników”.

Kto po przeczytaniu tego artykułu nabierze przekonania do tej nowej rzeczy, jaką jest hodowla jedwabników i jeszcze w bieżącym roku wysieje morwę białą, nawetno tego małego wydatku nie pożałuje.

Jan Redlarski

Spis ogierów państwowych i ogierów prywatnych zalicencjonowanych działających w roku 1938 na terenie powiatu wąbrzeskiego

UWAGA: Ogierzy prywatne, uznane z konieczności (dla braku lepszych ogierów) na mocy par. 12 o nadzorze nad hodowlą koni, mogą działać tylko w obrębie danej gminy.

Ogierzy prywatne III kategorii mogą działać tylko w granicach powiatu. Ograniczenie to nie dotyczy ogierów państwowych III kategorii.

A. Ogierzy państwowe

L. p.	Imię i nazwisko utrzymującego stację ogierów	Miejscowość	Nazwa ogiera	Rok ur.	Rasa lub typ	Pochodzenie		Kat.
						M	O	
1	Pankowski Tadeusz	Frydrychowo	Cormoran	1932	1/2-krwi ang.	Carmen	Manton XX	III
2	Pankowski Tadeusz	"	Tuffstein	1925	r. belg.	Handelsbank	Lampe	I
3	Pankowski Tadeusz	"	Tell von Cleo	1925	r. belg.	Muki von Cleo	Caro von Cleo	I
4	hr. Dąbski Jerzy	Wałycz	Wilhelm Tell	1922	1/2-krwi ang.	Rita	Tannenberg	II

B. Ogierzy prywatne

L. p.	Imię i nazwisko właściciela ogiera	Miejsce postoj	Nazwa ogiera	Rok ur.	Rasa lub typ	Pochodzenie		Kat.
						M	O	
1	Miroszniczenko Al.	Kowalewo m.	Tarzan	1928	kraj. pogrub.	—	—	III
2	Hagedorn August	Dębowałaka	Roland	1931	pogrub.	—	Ksawer	§ 12
3	Sattelmeyer Emil	Lipienica	Moerser	1937	r. belg.	Moers	Tannhäuser	III
4	Zilz Emil	Łopatki	Dubelt	1934	uszl. miesz.	—	Dobosz	§ 12
5	Schmelzer Herman	Galczewko	Ajax	1932	r. belg.	Alma	Baldur	II
6	Schmidt Daniel	Ryńsk	Pajac	1935	uszl.	—	Panzerschield	§ 12
7	Kozak Wład.	Trzciano	Urwis	1934	l. pogrub.	—	Ubod	§ 12
8	Kilanowski Julian	Mysliwiec	Družba	1933	uszlach.	—	Dobosz	III
9	Chrzanowski Gustaw	Sitno	Alban	1928	uszlach.	—	—	§ 12
10	Korthals Małg.	Sicinek	Argos	1932	pogrub.	—	Karlo	§ 12
11	Krawczyk Piotr	M. Pułkowo	Hetman	1929	pogrub.	—	—	§ 12
12	Fischer Walter	Kurkocin	Sonnenstrahl	1918	1/2-krwi ang.	Forelle	Motor	II
13	Fischer Walter	Kurkocin	Ksawer	1925	r. belg.	Magdalena	Xaverio	III
14	Dr. Koerner Fryd.	Mlewiec	Aron	1926	r. belg.	Lukea	Caramin	II
15	Kentzer Roman	Pruskołaka	Kaiser	1932	arden	Juliette	Cesar	II
16	Gajewska Felicja	Wielkołaka	Caramin	1928	r. belg.	Nelli	Caramin I	§ 12
17	Staszewiczowa Helena	Elzanowo	Karmazyn	1932	1/2-krwi anglo arab	Raudona	Schagya I	II
18	Kentzer Roman	Pruskołaka	Süden	1935	1/2-krwi ang.	Südsee	Südwest	III

Uprawa lucerny

Ażeby lucerna rosła należycie i wytrwała kilka lat, musi mieć następujące warunki: woda zaskórna musi być oddalona od warstwy ornej co najmniej o 3 metry, zapas wapna w glebie musi być dostateczny, rola musi być w dobrej kulturze. Wysiew około 40 kg na ha w rzędy 20 do 22 cm. Na ziemi zlewniej wskazany jest dodatek do nasion lucerny 80 kg na ha wyki jarej zaś na ziemiach piaszczystych ogromną rolę spełnia seradela, a więc siać na ha 25 kg lucerny i 15

kg seradeli. Zboża na ochronę nie nadają się. W roku zasiewu lucerny starannie motyczyć między rzędami i kosą ogławić chwasty. W naszym klimacie najlepsza jest lucerna Grimmo. Dobra jest także czechosłowacka lub kraj. Kujawska. Przed założeniem lucernika powinny być uprawiane okopowe na oborniku. Lucerna wymaga dużych ilości nawozów pomocniczych.

Koniczynę z trawami zasilić, dając na ha: 150 kg saletrzaku, 200 kg super-

tomasyny 30 procentowej i 400 kg soli potasowej 20 procentowej. Nawozy mocno przebronować. Sprawę rowu najlepiej omówić z powiatowym instruktorem łąkarskim.

Pod len na ziemniaczysku wystarczyć tylko 200 do 250 kg na ha soli potasowej 20 procentowej. Dodatek potasu jest konieczny, ponieważ len go potrzebuje, a ziemniaki również zabierają dużo potasu z gleby.

Seradela na średniej ziemi zasilić dając 100 kg supertomasyny 30 procentowej i 200 kg soli potasowej 20 proc